

Apostolat Margaretka – prawda ujawniona po latach

Autorem Apostolatu Margaretka - codziennej, dożywotniej modlitwy siedmiu osób w intencji wybranego kapłana jest ojciec Jozo Zovko urodzony w 1941 r. w Szirokim Brijegu, BiH (była Jugosławia). W tych latach Europa była owiana wojnami, a w wielu miejscach panował reżim komunistyczny. W takich też warunkach o. Jozo Zovko przyjmuje święcenia kapłańskie (owoc męczeńskiej śmierci współbraci franciszkanów z 1945 r.) i wypełnia je jak może najlepiej, mimo wielu niebezpieczeństw ze strony władz państwowych. W 1981r. w Bośni i Hercegowinie, a dokładnie w Medziugorju dochodzi do najwyższych rangą maryjnych objawień prywatnych, jakie do tej pory miały miejsce na ziemi. Do Medziugorja z upływem czasu zaczyna przybywać coraz więcej pielgrzymów z całego globu. **Matka Boża objawia się** przede wszystkim sześciorgu małym dzieciom dając orędzia dla parafii i całego świata. Jednocześnie kilkukrotny dar widzenia Matki Bożej otrzymuje o. Jozo, która przed nim płakała z powodu niedoceniań i letniości wobec sakramentu kapłaństwa o czym sam wspomina:

„I Matka Boża płakała z powodu kapłanów. Płakała nie dlatego, że jesteśmy gorsi od innych. Nie! Matka Boża płakała, gdyż zapomnieliśmy wpatrywać się w Tajemnicę Kapłaństwa. Pragnie abyśmy szukali kapłanów. Ponad 70 tysięcy kapłanów odeszło, gdyż Kościół o nich zapomniał, nie modlił się dużo za swoich kapłanów i upadli z braku modlitewnej pomocy ze strony Kościoła! Byli zdolni, studiowali, ale brakowało im pomocy modlitewnej Kościoła, jego łaski. Matka Boża pragnie, aby Kościół kochał swych kapłanów, gdyż ksiądz jest jak Mojżesz, prowadzi swój Kościół. Bez księdza Kościół nie wie dokąd iść. Nie ma chrześcijańskiego, sakramentalnego życia, Eucharystii; jesteśmy jak latorośle oddzieleni od winnego krzewu. Matka Boża pragnie, aby ksiądz ponownie wrócił do twojego serca, do twojej modlitwy, do twojej rodziny, abyś go ochraniał”.

Przebywając w więzieniu o. Jozo intensywnie myślał jak otrzeć łzy Maryi płaczącej z powodu kapłanów. Co zrobić, aby kapłani byli objęci modlitwą? Za natchnieniem Ducha Świętego przyszła mu myśl o codziennej modlitwie za kapłanów. Dlatego na wzór kwiatu Margaretki z „siedmioma płatkami” - każdy płatek margaretki to jeden dzień tygodnia - zainicjował modlitwę zwaną dziś Apostolatem Margaretka.

W tym samym czasie, po drugiej stronie globu – w Kanadzie – powstała modlitwa oparta na tych samych zasadach lecz o innej nazwie: „Stokrotka”. Dokładnie pomysł modlitwy za kapłanów zrodził się 1 sierpnia 1981 r. na Mszy Świętej w kościele św. Marka, kiedy to Louise Ward rozmyślała nad słowami czteroletniej córki wypowiedzianymi podczas wieczornej modlitwy: „musimy modlić się za cały Kościół, spójrz na prawdę wychodzącą z moich ust”. Wtedy uświadomiła sobie: „to jest to” - modląc się za kapłanów modlimy się za cały Kościół. Myślała również o symbolu dla tego prostego Ruchu. Kocha stokrotki i uwielbiała gdy dostawała je od dzieci oraz na drugie imię ma Rita. Pomyślała, że ten kwiat może reprezentować cały Kościół. Płatki jako osoby modlące się i środek jako kapłan. Przypomniała sobie również, że Margaret O'Donnell, którą wspominali parafianie, dawała je kapłanom, bo je lubiła.

Mija niedługi okres czasu gdy za zrządzeniem Bożej Opatrzności przyjeżdża do Medziugorja grupa pielgrzymów z Kanady. Słuchając konferencji o. Jozo Zovko, w których pojawiał się wątek duchowej adopcji kapłanów, zaczyna rodzić się pomysł utworzenia Margaretki dla niego i połączenia wspólnych (europejsko-kanadyjskich) inicjatyw. Sytuacja ta bardzo sprzyja ojcu Jozo gdyż jest pewien, że pomysł, który przyszedł mu do głowy za kratami celi będzie się teraz rozwijał dzięki kanadyjskiemu ruchowi. On swoją drogą osiągnie wymarzony cel – odpowie na wezwanie Matki Bożej – nie ponosząc żadnej konsekwencji, a inicjatywa nie zostanie ucięta u podstawy jak większość, które wrogowie Kościoła starali się zniszczyć.

Kto – imiennie - zrobił o. Jozo Margaretkę nie wiadomo, gdyż jak oświadcza sama pani prof. Louise Ward (którą mylnie identyfikowano z wymienianą przez o. Jozo *panią profesor*) nigdy nie była w Medziugorju, była natomiast sekretarka *Ruchu* - Micheline Quenneville. Pani prof. Louise Ward również nie знаła osobiście Margaret O'Donnell, gdyż wprowadziła się do parafii trzy lata po jej śmierci. Kapłan opracowujący życiorys Margaret z pewnością myślał, że się znały i nie skorygował błędu w swoim opracowaniu historii Ruchu w Kanadzie.

W swoich konferencjach o. Jozo - oddany Matce Bożej kapłan - dla zachowania ostrożności jednak wspomina akcent kanadyjski: „Pewna pani profesor z Kanady przybyła tu. Gdy mówiłem o księżkach - zrozumiała. Rozpoczęła apostolat w intencji kapłanów. Porzuciła uniwersytet aby utworzyć wieczniki modlących się za kapłanów w całej Ameryce. Nazwała ten apostolat „Margaretka”. Kwiat margaretki: w centrum znajduje się nazwisko księdza; wokół niego siedem płatków z nazwiskami siedmiu rodzin, które składają przed Najświętszym Sakramentem wieczyste przyrzeczenie modlitwy, że w ciągu tygodnia na zmianę będą się modlić za księdza przez całe swe życie; nie przez miesiąc, nie przez rok! Pierwszą taką margaretkę zrobiła tutaj w Medziugorju. W centrum pierwszej margaretki wpisała moje imię. Wtedy oni złożyli przysięgę,

że będą się modlić za mnie przez całe swe życie! Teraz czuję się jak mała rybka w wodzie. Codziennie Kościół modli się za mnie! Zachowuje mnie w swoim sercu. Każdego dnia Kościół myśli o mnie! Matka Boża właśnie tego chce, żeby chrześcijanie umieszczali swych kapłanów w centrum swej modlitwy, swoich serc, swoich myśli. Wracając do domu we Włoszech lub gdziekolwiek na świecie zróbcie margaretkę dla swoich kapłanów. Mówię do was jak brat, jak ksiądz, jak na spowiedzi. Módlcie się za nas każdego dnia ponieważ jesteśmy słabi. Bez waszej pomocy nie możemy wam głosić Ewangelii. Przyjmijcie zaproszenie Maryi i wprowadźcie je w życie! Tylko w ten sposób możecie przeżyć doświadczenie Kościoła”.

Po raz pierwszy w Polsce o Margaretkach można było usłyszeć w 1998 r., kiedy była przygotowywana do druku książka ks. Pietro Zorzy: „*Drogie dzieci, dziękuję wam, że odpowiedzieliście na moje wezwanie*”. W niej jest zawarta relacja powstania Apostolatu na podstawie konferencji, które o. Jozo Zovko po wyjściu z więzienia i objęciu parafii w Tihaljinie wygłaszał na spotkaniach z Włochami.

Po opublikowaniu książki oraz po artykułach w Echu Medziugorja Ruch przyjął się w Polsce. Pierwsze polskie Margaretki powstały na święto Chrystusa Króla w 1998r. Poprzez Medziugorje, do którego zjeżdża cały świat i spotkania z o. Jozo Zovko, który niezmiernie prosi o modlitwę za kapłanów, Ruch rozszerzył się po całym świecie. Z pewnością gdyby nie objawienia w Medziugorju, nie miałby on takiego rozgłosu i zasięgu. Może istniałby tylko w Kanadzie, gdzie jest bardzo ceniony przez tamtejszych księży biskupów.

Z biegiem lat Apostolat rozwinął się w naszym kraju i na dzień dzisiejszy poza mniejszymi parafialnymi grupami istnieją dwa najprężniej działające ośrodki, **wierne zasadom zapoczątkowanym przez założyciela ojca Jozo Zovko**. Są nimi Echo Maryi Królowej Pokoju w Krakowie oraz Centrum Apostolatu Margaretki w Warszawie. Oba z nich powstały w odpowiedzi na orędzie Matki Bożej z Medziugorja.

Nadmienić należy, że zaczęły się tworzyć w Polsce ruchy obejmujące kapłanów modlitwą, które podpinają się pod Apostolat Margaretki, wybiórczo przyjmując zasady tego ruchu, nie uznając źródła powstania lub tworząc mutanty zasad. Naruszają w sposób drastyczny od lat istniejący porządek zmieniając nie tylko zamysł Założyciela powstały w wyniku maryjnych objawień, ale również ograniczają kapłanom w znaczny sposób wsparcie modlitewne ze strony wiernych (np. modlitwa za kapłana tylko podczas jego pobytu na parafii, i inne).

Idea Ruchu-Apostolatu jest prosta, bo chodzi o otoczenie kapłanów codzienną modlitwą, aby mogli służyć dobrze nam wiernym, a nie o wymyślanie praktyk, których nie można zrealizować i które stają się ciężarem nie do uniesienia. O. Jozo Zovko uważa, że na te czasy dwa Apostolaty Duchowej Adopcji są najważniejsze: kapłanów i dziecka poczętego.

Podstawowe zasady Apostolatu:

- **jedna osoba modli się** w wybranym jednym dniu tygodnia **za konkretnego kapłana** ustaloną przez „siódmką” modlitwą. Ta sama osoba może modlić się w tym samym dniu za większą ilość księży (lub należeć do wielu „Margaretek”), ale ponawiając **tylko samo razy modlitwę**. Nie można przyjąć zobowiązania modlitwy np. za 5 księży dziennie i odmawiać tylko jedną modlitwę. Nie traktujemy sprawy hurtowo, ale indywidualnie.
- **przrzeczenie składa się dla umocnienia** tego postanowienia, składa się Jezusowi, a nie ludziom. Można to uczynić po komunii św., można przy wystawionym Najświętszym Sakramencie, cicho w sercu lub na głos, razem lub osobno, przy proboszczu lub bez niego, forma jest dowolna. Najważniejsze, żeby to uczynić w wolności serca.
- **przrzeczenie składa się do końca życia**. Jeżeli ktoś umiera wcześniej niż kapłan, a istnieje możliwość zastąpienia tej osoby inną to można to uczynić. Jeżeli nie, to przecież wierzymy w „*świętych obcowanie*” i ta osoba już z drugiej strony będzie wstawiać się za tym kapłanem. Jeżeli ksiądz umrze wcześniej, to kto wie czy nie potrzebuje on nadal naszej pomocy modlitewnej. Bardzo często osoby znają tylko imię kapłana i nic o nim nie wiedzą i to powinno wystarczyć. Reszta zawiera się w miłosierdziu Bożym i w naszym **akcie dobrej woli, aby czynić dzisiaj**, nie myśleć za dużo co i jak będzie w przyszłości. Szkoła Matki Bożej jest szkołą dnia dzisiejszego.
- **ustalenie modlitwy**, która będzie obowiązywała całą „siódmką”.
- **Margaretką można** modlić się za każdą osobę nawet świecką.

Pozostałe sprawy jak: blankiety (można zrobić samemu), koronki lub różańce, składanie „Margaretek” w Medziugorju, rejestry (które są dobre) - są dowolne. Należy jednak **pamiętać o istocie Apostolatu, źródle powstania** i w razie wątpliwości do tego źródła sięgać. Pragniemy przypomnieć, że to **ojcu Jozo objawiła się Matka Boża i płakała przed nim** mówiąc mu o kapłanach, a nie jak podają niektóre czasopisma w Internecie, że ojciec Jozo na podstawie rozmów z widzjącymi dowiedział się itd.

Nie gromadźcie sobie skarbów na ziemi, gdzie mól i rdza niszczą i gdzie złodzieje włamują się i kradną. Gromadźcie sobie skarby w niebie. (...) Bo gdzie jest twój skarb, tam będzie i serce twoje (Mt 6, 19-21).

Dam wam pasterzy według mego serca, by was paśli rozsądnie i roztropnie (Jr 3,15).

Ewa Jurasz - tłumacz